

Epidemia Eboli będzie pretekstem do chipowania ludzi?

11 października 2014

Media cały czas donoszą o kolejnych przypadkach Eboli poza Afryką. Nakręca się niebezpieczna spirala strachu, która jest dodatkowo wzmocniana epatowaniem kolejnymi przypadkami zarażeń i śmierci na skutek działania wirusa Ebola.

Do tej pory przypadki Eboli poza Afryką występowały w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Francji, Macedonii, Szwecji i USA gdzie zmarł właśnie pacjent z rozpoznaniem Eboli. USA wzmocniają środki kontroli przy wjeździe do kraju. To samo stanie się wkrótce na wielkich lotniczych hubach takich jak lotniska z Frankfurtu, Londynu czy Paryża.

Biada teraz każdemu, kto podróżuje z Afryki i ma tak powszechną w tamtych warunkach biegunkę. Każdy taki przypadek traktowany jest jako potencjalne zarażenie Ebolą. Przekonało się o tym już wielu Europejczyków. Większość z nich nie była nosicielami tego groźnego wirusa.

Mieszkańcy krajów zachodnich zaczynają powoli rozumieć powagę sytuacji. Amerykanie wykupują obecnie wszelkie dostępne w sklepach stroje ochronne. Moda ta z pewnością dotrze i na nasz kontynent. Ludzie się boją i to jest na rękę rządzącym, bo jak wiadomo przestraszonym społeczeństwem łatwiej się rządzi. W obliczu zagrożenia ludzie są gotowi na wielkie ustępstwa i poddają się zarządzeniom władz wierząc w ich dobre intencje.

Widzieliśmy to już dawniej, gdy rządy kupowały z pieniędzy podatników szczepionki, a bezrefleksyjne tłumy pozwalały sobie wstrzykiwać te podejrzane preparaty medyczne zwane szczepionkami na grypę. Wiele osób doznało z tego powodu nieodwracalnych uszkodzeń neurologicznych.

Jednak jeśli na Ebolę nagle zaczną umierać ludzie w naszej części świata to bardzo szybko pojawią się pomysły, aby izolować zagrożoną populację nawet pod karabinami, bo tak robi się obecnie w Afryce. Jeśli nie dojdzie do wynalezienia szczepionki to będzie można leczyć tylko objawy gorączki krwotocznej. W takich okolicznościach nie można wykluczyć, że zostanie to wykorzystane do tego, aby zaczipować całą populację ludzi, jak robi się to obecnie z psami.

Wszyscy będą się musieli zgodzić na wszczępienie sobie chipa RF ID, który umożliwi dokładną lokalizację i identyfikację osób. Oczywiście coś takiego może mieć miejsce przy epidemii na dużą skalę, bo do tej pory są to raczej incydenty i nakręcanie strachu. Gdyby jednak do tego doszło to Ebola stałaby się narzędziem na drodze do ustanowienia NWO.

Bardzo groźnie może się zrobić wtedy, gdy Ebola zmutuje i stanie się wirusem przenoszonym drogą kropelkową, czyli w powietrzu. Gdyby się tak stało możemy doświadczyć epidemii na niewyobrażalną skalę. Bardzo niepokojąco brzmią w tym kontekście doniesienia z Hiszpanii, gdzie pogarsza się stan zdrowia pielęgniarki, która zaraziła się wirusem mimo korzystania z ubioru ochronnego. Nie można obecnie wykluczyć, że do tego zarażenia doszło właśnie drogą kropelkową.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)